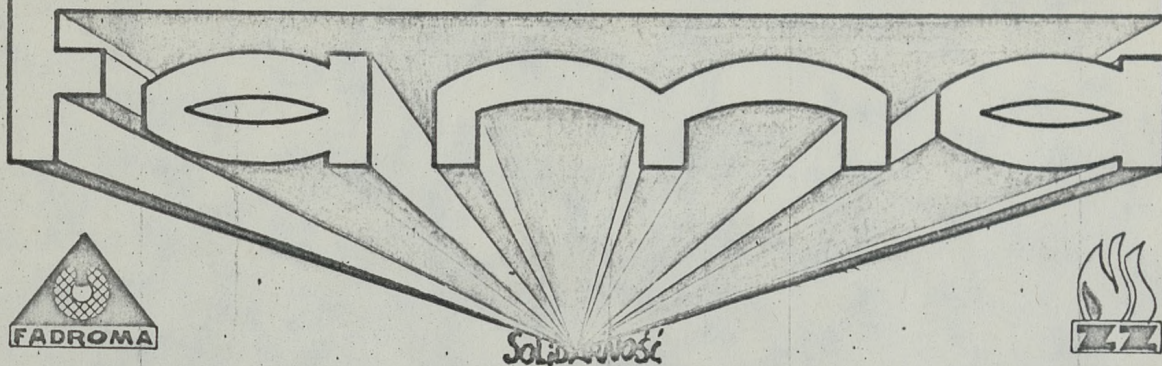


Biblioteka  
Oświatowa  
DAR

Tygodnik NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

50,-



Rok I/81.

Nr. 34

PIATEK 16 października 1981r.

WROCLAW

KZ NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”  
przy FMB „FADROMA”

Wrocław 07.10.81r.

### Uchwała

w sprawie bieżącej sytuacji społeczno-politycznej w kraju.

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” przy FMB „Fadroma” stoi na stanowisku, że przyczyną obecnego stanu kryzysowego w kraju jest system ekonomiczno-polityczny, funkcjonujący od zakończenia II wojny światowej, a który został skompromitowany i obnażony w pamiętnym Sierpniu ubiegłego roku.

Stosowana praktyka, od 35 lat przez aparat partyjno-rządowy; nomenklatury, cenzury i pseudo-wyborów, doprowadziła do rzucania kraju w przepaść, a koszty kryzysu próbuje się przenieść na barki społeczeństwa. Jedyne wąska grupa rządzących, od lat opływa w dostatkach, a za zbrodnie, które wyrządza systematycznie i z premedytacją ludziom pracy, nagradza sama siebie licznymi odznaczeniami.

KZ NSZZ „Solidarność” stwierdza, że w obecnej chwili nie ma innej możliwości poprawy codziennego bytu ludzi pracy jak zmiana w strukturze sprawowania władzy w Rzeczypospolitej.

Stoimy na stanowisku, że czas najwyższy aby zgodnie z Konstytucją PRL władzę przejął lud pracujący miast i wsi. Umożliwi to samorządne sprawowanie władzy przez społeczeństwo we własnej, samorządnej Rzeczypospolitej. Natomiast uchroni nas w przyszłości przed zakusami nielicznych grup zdeprawowanych ludzi, mających na uwadze jedynie swe partykularne interesy.

W związku z powyższym KZ NSZZ „Solidarność” postanawia:

1. Przeprowadzić tajne, demokratyczne referendum na terenie FMB „Fadroma” wśród całej załogi w dniu 20.10.81r. w godz. od 7<sup>00</sup> - 16<sup>00</sup> o tematach:

I. Czy jesteś za wyrażeniem votum nieufności dla rządu generała W. Jaruzelskiego i jego natychmiastowym poddaniem się do dymisji?

II. Czy jesteś za rozwiązaniem Sejmu, opracowaniem nowej, demokratycznej ordynacji wyborczej i powołaniem autentycznego przedstawicielstwa Narodu Polskiego?

III. Czy jesteś za zniesieniem zapisu w Konstytucji mówiącego o przewodniej roli PZPR?

2. Powołać specjalną Komisję d/s przeprowadzenia referendum.

3. Zaprosić do udziału w pracach komisji przedstawicieli z pozostałych organizacji społeczno-politycznych w zakładzie.

4. Poinformować o wynikach referendum Marszałka Sejmu, Premiera Rządu, Krajową Komisję „Solidarność” oraz środki masowego przekazu.

KZ NSZZ „Solidarność” ufa, że wyniki referendum przysłużą się słusznej sprawie w drodze do autentycznej odnowy Rzeczypospolitej.

Za KZ NSZZ „Solidarność”  
Przewodniczący J. Trociński.

10/10/10  
10/10/10

Z ramienia KZ NSZZ "Solidarność" Komisji d/s referendum przewodniczyć będzie :

Mieczysław Marczak przy współudziale;

Danuta Roszkowska  
Tadeusz Laskosz  
Andrzej Poznański

Plenum KZ PZPR po zapoznaniu się z uchwałą KZ NSZZ "Solidarność" z dnia 7.10.81r., w sprawie bieżącej sytuacji społeczno-politycznej w kraju, postanowiło wziąć udział w proponowanych pracach, wyznaczając niżej podanych towarzyszy :

Leszek Minich  
Jan Kucharski  
Tadeusz Tubak

Referendum odbędzie się 20.10.81r. w godz. od 7<sup>00</sup> - 16<sup>00</sup> na tzw. starej stołowej Kolo wydziału W-3.

**APELUJEMY O CZYNNY UDZIAŁ W GŁOSOWANIU !!!!**

### **poglądy**

W dniu 15.10.br miał miejsce wypadek, który aby się nie powtórzył powinien zakończyć się pociągnięciem winnego do odpowiedzialności. Otóż pomimo wielokrotnych artykułów ukazujących się w "Famie", poruszających problem surowców wtórnych, pracownik transportu wydziałowego W-2 p.Lewandowski wywiózł na śmietnisko odpady drewniane /palety i kawałki desek/. Na interwencję pracowników załadunku / ES/, którzy zwrócili mu uwagę, iż na tablicy umieszczonej obok wysypiska pisze gdzie należy odpady drewniane składować - stwierdził że nie umie czytać. Zdecydowana postawa pracowników ES zapobiegła kolejnym marnotrawstwom. Od kierownictwa wydz.W-2, oczekujemy podjęcia zdecydowanych kroków w stosunku do ob. Lewandowskiego, aby zapobiec powstawaniu podobnych sytuacji.

/red./

### Z ostatniej chwili:

Pan Lewandowski po rozmowie z kierownikiem wydziału W-2, przeprosza wszystkich tych, których uraził i obiecał, że sytuacja podobna się nie powtórzy. Obiecał także swoją pomoc w zwalczaniu tego rodzaju nadużyć.

/red./

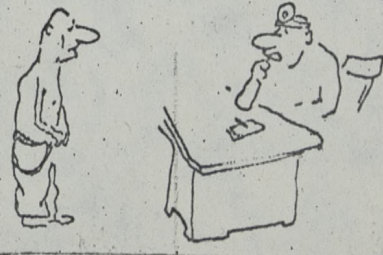
Podobna sytuacja miała miejsce 16.10.81r. z pracownikami wydziału W-3, którzy na złom wywieźli takie przedmioty, że nawet kierownik Kucharczyk zaniemówił na ich widok i obiecał winnych pociągnąć do odpowiedzialności.

Finalem całej sprawy prawdopodobnie będzie wręczenie nagan. Zastanówmy się czy to się opłaca.

### **UWAGA, CZYTELNICY!**

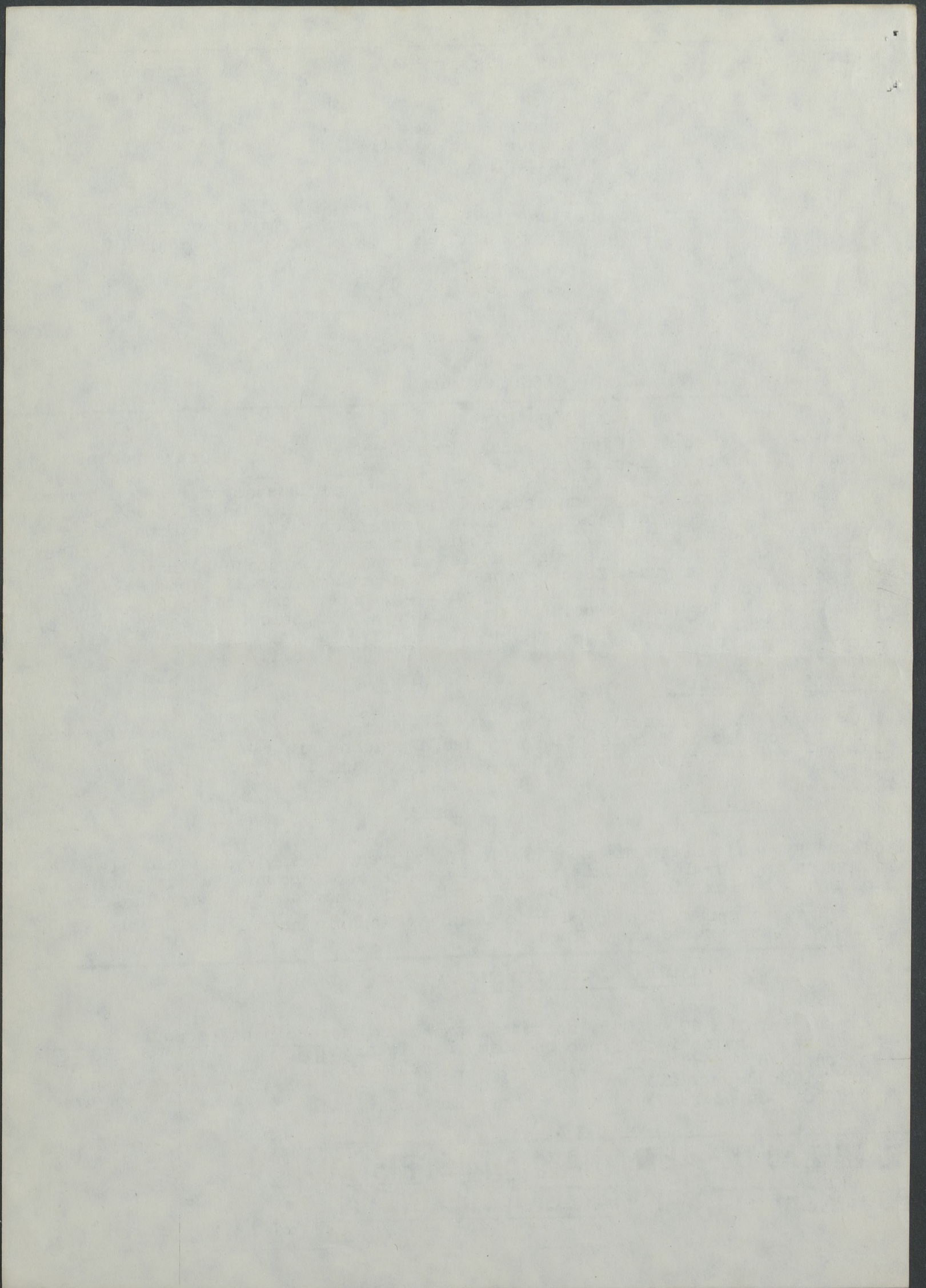
Od poniedziałku 19.09.81r. zostaje rozwiązana umowa o pracę z panią Mirosławą Garniec i chwilowo będziemy bez lekarza zakładowego. Miejmy nadzieję, że nowy lekarz, który zostanie nam przydzielony, nie będzie miał takiego podejścia do pacjentów jak ten z rysunku obok.

- NA PAN PECHA, WSKAZNIK WYLECZEN  
W BIEŻĄCYM KWARTALE MAMY JUŻ  
WYKONANY.



**PAMIĘTAJ O MAŁYM NAKŁADZIE PISMA  
PO PRZECZYTANIU - PRZEKAŻ JE INNYM !**

(Red.)



Ważną cechą faszyzmu stanowi specyfika jego związków z masami ludowymi. Każda, również jawna, dyktatura klas wyzyskujących musi opierać się na odpowiedniej bazie społecznej. Brak takiej bazy, bądź utracenie jej w trakcie trwania dyktatury doprowadza do głębokiego kryzysu systemu i wcześniej czy później staje się przyczyną jego upadku. Jeżeli nie istnieje oparcie w masach, nie mogą pomóc nawet najskrajniejsze formy terroru. Aparat terrorystyczny wiszący w próżni społecznej nie może być efektywny. Znajdując się w izolacji, ulega rozkładowi. Sam zaś terror wywołuje w takiej sytuacji niezadowolone i miast umacniać system dyktatorski, tylko go osłabia.

...partia nazistowska od początku w nazwie swojej umieściła słowo robotnicza. Kręgi rządzące, i to nie tylko w Niemczech, dawno już zrozumiały, że mówiąc słowami Sternberga, władza klasy panującej jest najmocniejsza wówczas, kiedy klasa ciemiona wierzy, że uczestniczy w rządzeniu.

NSDAP w walce o pozyskanie klasy robotniczej mogła, z jednej strony, liczyć na szersze wykorzystanie aparatu przemocy przeciwko swoim przekonany przeciwnikom, a z drugiej - na zastosowanie środków państwowych, pomagających szerzeniu iluzji o "socjalistycznym" charakterze polityki NSDAP. Zbadanie zaś materialnej sytuacji proletariatu w latach hitlerowskiej Trzeciej Rzeszy związane jest jeszcze z szeregiem specyficznych trudności. ...rząd faszystowski fałszował dane statystyczne o położeniu ludzi pracy, a zwłaszcza klasy robotniczej w stopniu o wiele większym, aniżeli jest to stosowane w rozwiniętych krajach kapitalistycznych. Pod tym względem miały nieograniczone możliwości, odmiennie bowiem niż w systemach burżuazyjno-demokratycznych, nie istniały w ogóle, nawet częściowe, np. związkowe obliczenia, które by pozwoliły w jakimś stopniu sprawdzić i skorygować oficjalne liczby.

20 stycznia 1934 r. została wydana ustawa "o regulacji pracy narodowej" wraz z 19 dyrektywami dotyczącymi jej realizacji. Zgodnie z powyższą ustawą spory między przedsiębiorcami i robotnikami rozstrzygane były bezpośrednio w miejscu pracy, co wykluczało możliwość udziału centralnych organizacji związkowych w rozstrzgananiu tych sporów. Jednocześnie ustawa sankcjonowała zlikwidowanie w przedsiębiorstwach komitetów zakładowo-strajkowych, których stworzenie było swego czasu jedną z największych zdobyczy niemieckiej klasy robotniczej. Zamiast tych komitetów, mających stosunkowo szerokie uprawnienia, wprowadzony został instytut ludzi zaufanych. Ci ostatni tworzyli pod przewodnictwem przedsiębiorcy radę zakładu, której funkcje były czysto doradcze i której celem było "osiągnięcie zgody i współpracy w zakładzie, zwiększenie wydajności pracy, rozstrzygnięcie konfliktów".

Faszystowska polityka autarkii doprowadziła do tego, że z rynku zniknęło wiele deficytowych towarów przemysłowych. Jeszcze gorzej wyglądała sytuacja zaopatrzenia w żywność. W 1936 r. wprowadzono w Niemczech nieoficjalny system kartkowy w postaci "stałych list konsumentów".

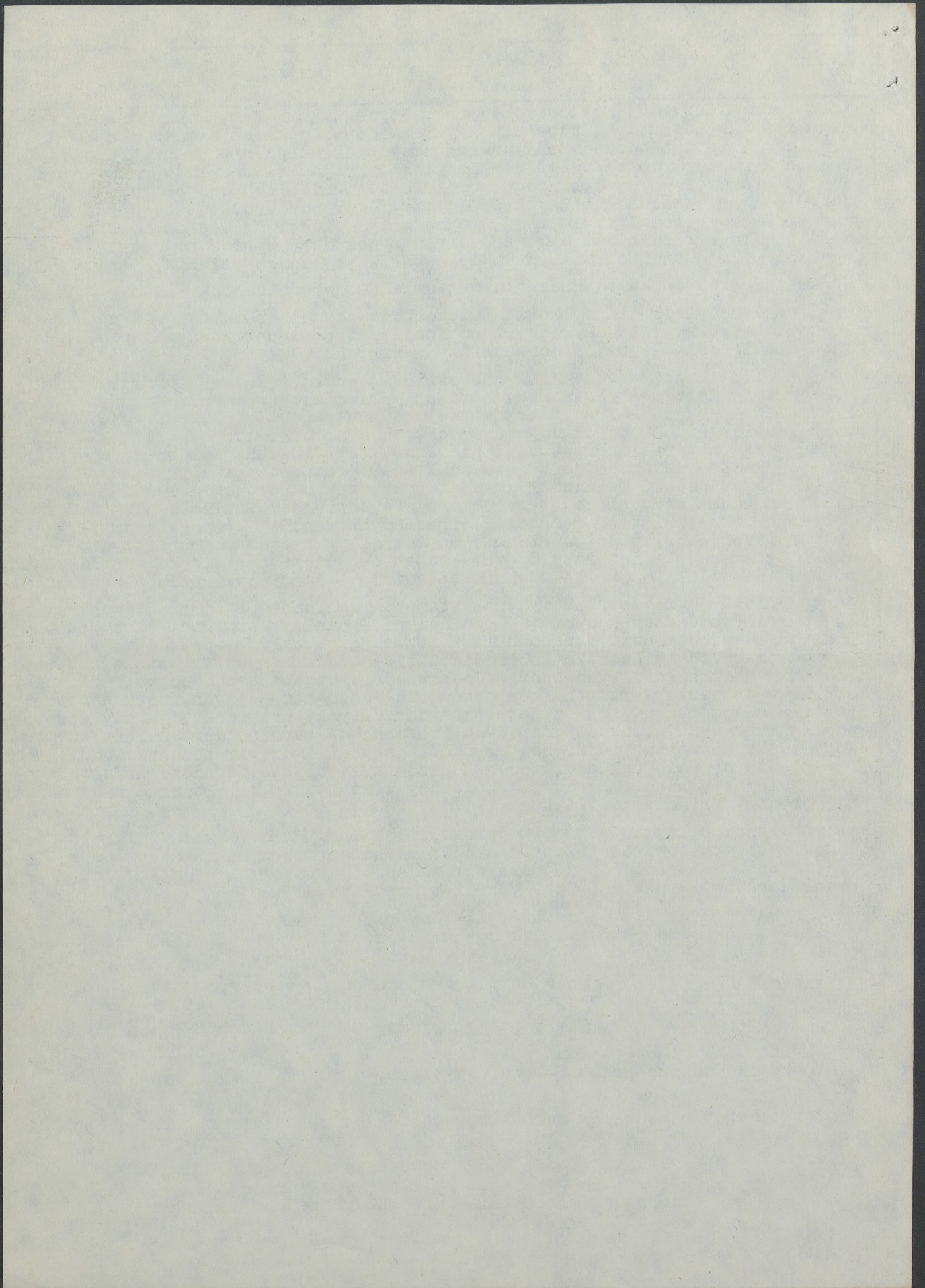
Jednym z ważnych wskaźników sytuacji klasy robotniczej jest długość dnia roboczego. W okresie panowania faszyzmu dzień roboczy wydłużał się nieustannie.

Obiektywnie jednak wydłużenie dnia roboczego połączone z pogorszeniem się struktury żywienia doprowadziło do wyniszczenia siły roboczej. Było ono tym większe, że akurat w tym okresie w niemieckim przemyśle wydano szereg zarządzeń mających na celu dalszą intensyfikację pracy. Bezpośrednim rezultatem rabunkowego zużycia siły roboczej przy zmniejszonych wydatkach na ochronę pracy był wzrost liczby nieszczęśliwych wypadków w produkcji.

Położenie materialne klasy robotniczej to jeden z najważniejszych czynników kształtowania się jej stosunku do ustroju, w którym żyje i pracuje.

Praca, z której pochodzą cytowane przez nas fragmenty, ukazała się w książce pt. "Faszyzmy europejskie/1920-45/, wydanej w opracowaniu Jerzego W. Borejazy nakładem "Czytelnika" w 1979 r.

P.S. Skąd my to znamy !!!



NIE WOLNO NAM ZAPOMNIEĆ!!! NIE WOLNO NAM ZAPOMNIEĆ!!! NIE WOLNO NAM ZAPOMNIEĆ!!!  
NIE WOLNO NAM ZAPOMNIEĆ!!! NIE WOLNO NAM ZAPOMNIEĆ!!! NIE WOLNO NAM ZAPOMNIEĆ!!!

# Bez nozyczek Genszory

w stranki Smoleńska. Należało oczywiście zażądać natychmiast od władz niemieckich, aby rozpoczęły budowę na terenach rejonów katyńskich pod okupacją niemiecką, starannego zbadania tej sprawy. Rząd R.P. zlekceważył te żądania, nie chcąc wywołać kapitału raport Swianiewicza.

W tym czasie zbliżała się chwila tragicznego odkrycia. Armia gen. Kutnera wyszła już z Rosji do Iranu, a potem Palestyny. Na trasie powrotu pod Smoleńskiem pojawiali się niekiedy Polacy zatrudnieni w niemieckich oddziałach robotniczych Todta. Od miejscowej ludności oni słyszeli, że w lasach katyńskich i niekiedy w okolicy Smoleńska, w rejonie lasów, widać było wiele ciał. W końcu, w rejonie lasów, w rejonie Smoleńska, w rejonie lasów, widać było wiele ciał. W końcu, w rejonie lasów, w rejonie Smoleńska, w rejonie lasów, widać było wiele ciał.

W końcu, w rejonie lasów, w rejonie Smoleńska, w rejonie lasów, widać było wiele ciał. W końcu, w rejonie lasów, w rejonie Smoleńska, w rejonie lasów, widać było wiele ciał. W końcu, w rejonie lasów, w rejonie Smoleńska, w rejonie lasów, widać było wiele ciał.

W końcu, w rejonie lasów, w rejonie Smoleńska, w rejonie lasów, widać było wiele ciał. W końcu, w rejonie lasów, w rejonie Smoleńska, w rejonie lasów, widać było wiele ciał. W końcu, w rejonie lasów, w rejonie Smoleńska, w rejonie lasów, widać było wiele ciał.

W końcu, w rejonie lasów, w rejonie Smoleńska, w rejonie lasów, widać było wiele ciał. W końcu, w rejonie lasów, w rejonie Smoleńska, w rejonie lasów, widać było wiele ciał. W końcu, w rejonie lasów, w rejonie Smoleńska, w rejonie lasów, widać było wiele ciał.

W końcu, w rejonie lasów, w rejonie Smoleńska, w rejonie lasów, widać było wiele ciał. W końcu, w rejonie lasów, w rejonie Smoleńska, w rejonie lasów, widać było wiele ciał. W końcu, w rejonie lasów, w rejonie Smoleńska, w rejonie lasów, widać było wiele ciał.

W końcu, w rejonie lasów, w rejonie Smoleńska, w rejonie lasów, widać było wiele ciał. W końcu, w rejonie lasów, w rejonie Smoleńska, w rejonie lasów, widać było wiele ciał. W końcu, w rejonie lasów, w rejonie Smoleńska, w rejonie lasów, widać było wiele ciał.

W końcu, w rejonie lasów, w rejonie Smoleńska, w rejonie lasów, widać było wiele ciał. W końcu, w rejonie lasów, w rejonie Smoleńska, w rejonie lasów, widać było wiele ciał. W końcu, w rejonie lasów, w rejonie Smoleńska, w rejonie lasów, widać było wiele ciał.

W końcu, w rejonie lasów, w rejonie Smoleńska, w rejonie lasów, widać było wiele ciał. W końcu, w rejonie lasów, w rejonie Smoleńska, w rejonie lasów, widać było wiele ciał. W końcu, w rejonie lasów, w rejonie Smoleńska, w rejonie lasów, widać było wiele ciał.

W końcu, w rejonie lasów, w rejonie Smoleńska, w rejonie lasów, widać było wiele ciał. W końcu, w rejonie lasów, w rejonie Smoleńska, w rejonie lasów, widać było wiele ciał. W końcu, w rejonie lasów, w rejonie Smoleńska, w rejonie lasów, widać było wiele ciał.

pagandowego znaczenia tego odkrycia. 10 kwietnia 1945 zebrano w Warszawie i Krakowie kilkunastuosobną grupę działaczy społecznych i intelektualistów polskich, zmuszając ich do udania się do Katynia. Po powrocie do Warszawy grupa ta złożyła raport przedstawicielom Delegatury Rządu i Komendy Głównej AK. Między innymi, twierdząc, że miało wszelkie cechy prawdy. Na terenie Katynia znajdowała się spora liczba zwłok pomordowanych oficerów polskich. Wszystko wskazywało, że sprawa zbrodni była Rosjanie.

13 kwietnia 1943 radio Berlin nadało na cały świat wiadomość o odkryciu zwłok "ponad 10 tysięcy oficerów polskich" w "Kosogorach" na terenie Katynia. Liczbę "ponad 10 tysięcy", podniesioną później do 10-12 tysięcy, Niemcy starali się utrzymać przez cały okres pagandowej ofensywy katyńskiej. Przepuszczali, że na tym terenie znajdują się groby jeńców polskich ze wszystkich trzech obozów, skąd w ZSRR. W takim wypadku byłaby to zreszta liczba zanizona, gdyż z wszystkich trzech obozów wymordowano około 14 tysięcy jeńców.

15 kwietnia radio Moskwa odpowiedziało na powyższy komunikat swoją wersją, odwracając oskarżenie w stronę Berlina. Oświadczyło, że jeńcy polscy, zatrudnieni w pobliżu Smoleńska na robotach budowlanych, w czasie leniej ofensywy wymordowali, a teraz usiłują niegodziwie zrzucić tę winę na czysty i czyny z humanitaryzmu rząd radziecki. Komunikat nie próbował wyjaśnić, dlaczego jeńcy-oficerowie, których zgodnie z konwencjami międzynarodowymi /co prawda przez ZSRR nie podpisany/ nie wolno było uwięzić do żadnych prac przymusowych, zatrudnieni byli "przy robotach budowlanych". Na sprawa miała jednakże minimalne już znaczenie.

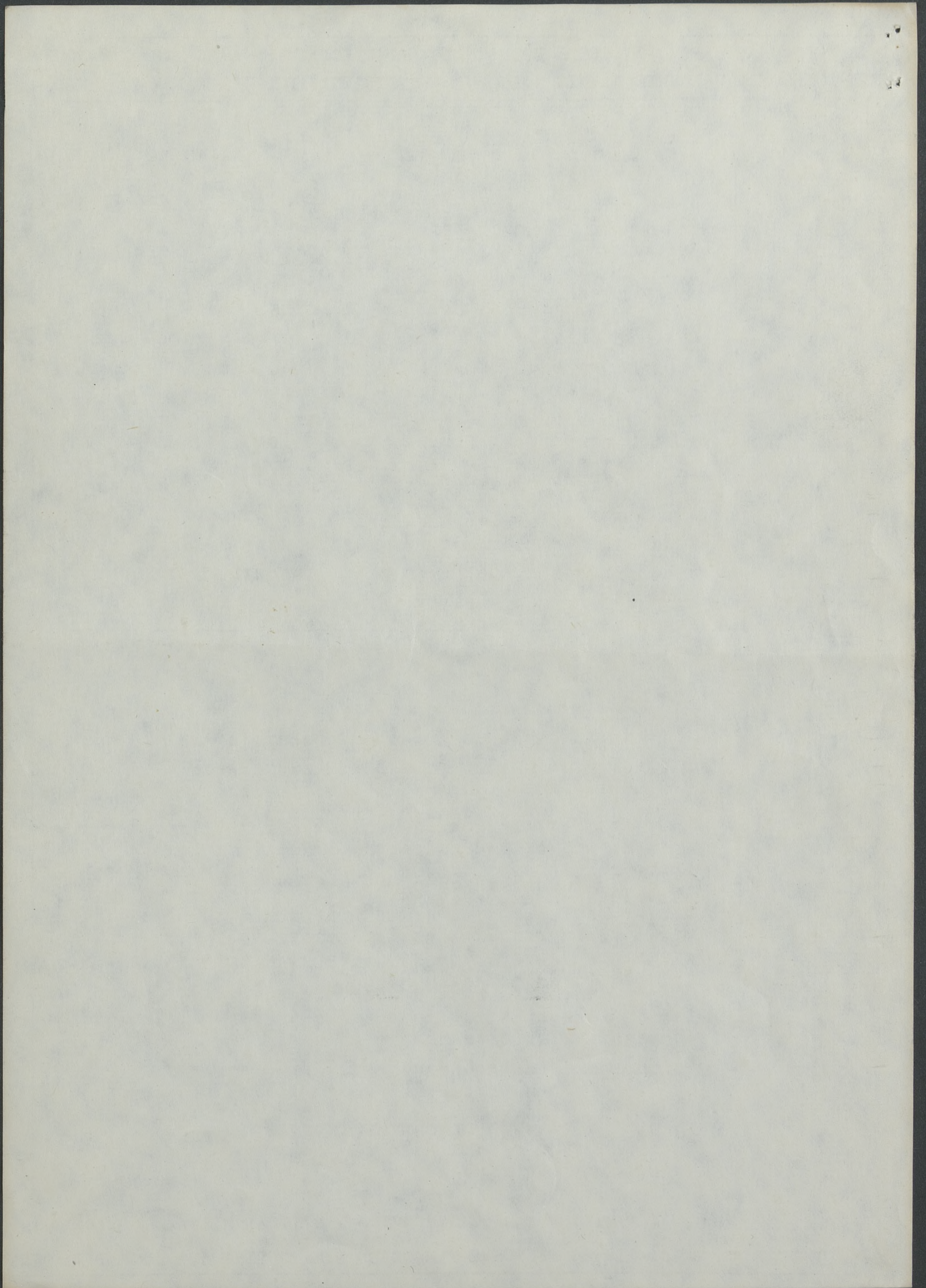
Otrzymawszy wiadomość z Warszawy o prawdziwości komunikatu niemieckiego i dowiadując się o ogromnym wzburzeniu wśród Armii Polskiej na Wschodzie, której członkowie rozmieścili wreszcie, dającego przez dwa lata nie udało się odradzić jeńców z Kozieleńska, Starobiel-ska i Ostaszkowa, Rząd R.P. w Londynie postanowił 15 kwietnia zwrócić się z prośbą o zbadanie całej sprawy do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie. Decyzja była jak najbardziej słuszną i zgodną z interesem narodu polskiego, chociaż sprzeczna z intencjami rządu Wielkiej Brytanii, któremu chodziło przede wszystkim o zachowanie maski rządu radzieckiego.

Niemcy, decydując się na wycie dopiero po 48 godzinach, dnia 17 kwietnia 1945. Iżo dopiero dnia przedstawiciel Polski w Genewie przedstawił prośbę swego Rządu przedstawicielom MKK. Okazało się wówczas, że Niemcy byli sprawniejsi: już 16 kwietnia zaprosili Międzynarodowy Czerwony Krzyż do wysłania komisji na teren zbrodni.

Niemieckie żądanie śledztwa międzynarodowego, przeprowadzonego przez Komisję złożoną ze specjalistów z krajów neutralnych, samo przez się było poważnym. W Niemcy nie miało do ukrycia, a przeciwnie - wydobycie całej sprawy może działać tylko na ich propagandową korzyść. Gdyby rząd ZSRR czuł się rzeczywiście niewinnie oskarżonym, sam ządałby śledztwa MKK, gdyż ujawnienie ewentualnych kłamstw niemieckich kompromitowałoby Rzeszę w sposób fatalny. 20 kwietnia Rząd R.P. wysłał słowa notę do Rządu ZSRR, prosząc o zajęcie stanowiska w tej sprawie i o udzielenie wszelkich możliwych wyjaśnień. Na notę tę

c.d.r.

NIE WOLNO NAM ZAPOMNIEĆ!!! NIE WOLNO NAM ZAPOMNIEĆ!!! NIE WOLNO NAM ZAPOMNIEĆ!!!  
NIE WOLNO NAM ZAPOMNIEĆ!!! NIE WOLNO NAM ZAPOMNIEĆ!!! NIE WOLNO NAM ZAPOMNIEĆ!!!



Tak niektórzy pracownicy spędzają czas na terenie zakładu. Tym razem ukazuje się tylko rysunek bez podania nazwisk, ale ci o których tu mowa powinni traktować ten rysunek jako przestrożę.

OGŁOSZENIA DROBNE !

Kółko Rolnicze zamienię na kijek.

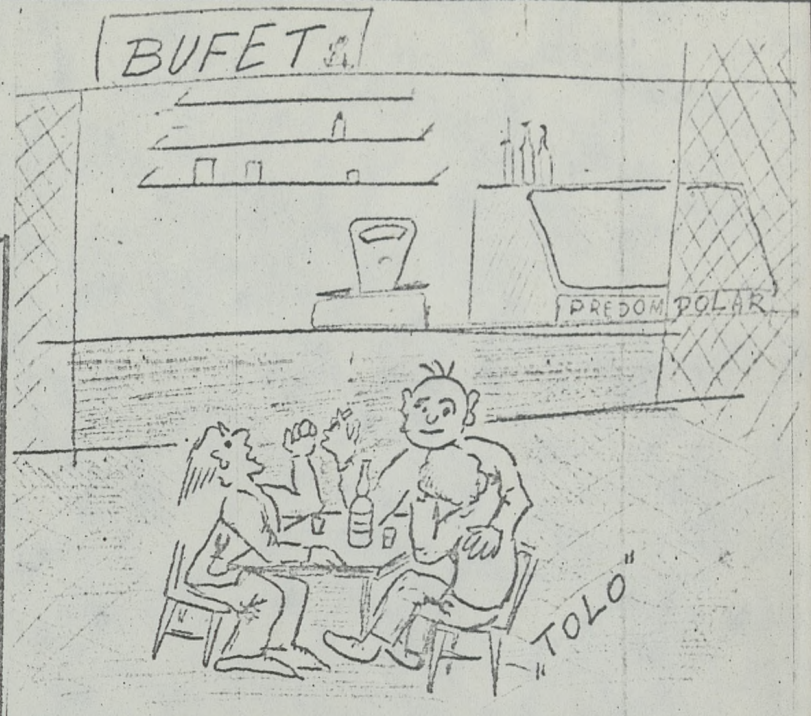
Stryjek.

Większość bawełny zakupi  
Redakcja Dziennika Telewizyjnego.

Aerazol do usuwania plam krwi  
poleca Sp-nia "Racja stanu"  
Pacanów ul. Szydłaka 4.

Mam kastet oczekuję propozycji.

Emeryt.



W KZ NSZZ "Solidarność" są do nabycia znaczki z napisem BEZ PARTYJNY. Wszyscy chętni winni zgłaszać się do kol. D. Roszkowskiej - sekretarza KZ NSZZ "Solidarność" z kwota 18 zł.

**Komu kaganiec ?**

W Sądzie Wojewódzkim w Warszawie rozpoczęła się rozprawa, której przedmiotem jest powództwo Jana D., członka śląskiego NSZZ "Solidarność" przeciwko Albinowi S., znanemu działaczowi politycznemu i związkowemu z Warszawy.

Jak dowiadujemy się z dokumentów złożonych w Sądzie przez stronę uważającą się za pokrzywdzoną, Albin S. podał do wiadomości publicznej - w obecności licznych - informacje niezgodne z prawdą. A to, że - jak stwierdza powód - Jan D. w ciągu 15 lat uzbierał 7 wyroków za kradzież, gwałt, za niepłacenie alimentów, biganię oraz za przebieranie się w mundur MO i karanie ludzi mandatami.

W związku z tym Jan D. żąda m.in. ogłoszenia - na koszt Albina S. - sprostowania w "Trybunie Ludu" i "Trybunie Robotniczej" oraz zobowiązania pozwanego do wpłacenia kwoty - stosownej do jego zarobków - na rzecz budowy pomnika Korfantege w Katowicach.

Na rozprawę przybyli : Jan D. oraz jego pełnomocnicy. Strona pozwana, Albin S. - nie stawił się.

Na sali sądowej padło pytanie, czy pełnomocnicy są pewni, iż adres podany w pozwie jest właściwy. Oświadczyli, że są co do tego pewni. Po wyjaśnieniu tych spraw sąd postanowił, wobec braku dowodu doręczenia pozwanemu, odroczyć rozprawę do 4 XI / godz. 9, sala 212/. Sąd polecił wysłać wezwanie z nowym terminem rozprawy, wraz z kopią złożonego dokumentu, listem poleconym.

P.S. Albin S. - czytaj jako Albin Siwak /RSW./ - Kurier Polski.  
Miejmy nadzieję, że ta niewielka nauczka, będzie dla duchowego przywódcy ekstremy partyjnej, przestrożą. Obecnie nie wolno nikogo bezkarnie opluwać..

"DANA" - FOKSYPIA LITERATURA KOMEDII I TRAGEDII WYBRANEJ WYWIADY I RECYTACJE  
MO ORAZ SB, REDAGOWANA PRZEZ WYWIADALNYCH BRAZAFICÓW W SKŁADZIE :

Zdzisław Lubryka, Marok Dubiłowicz

NASZ ADRES :

WROCLAW ul. GRABISZYŃSKA 163

tel. 61-30-41 w.33.

41

